

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

PRZY KOWADLE



Kto pracuje przy żelazie — dowodem tego mogą być nasi górnoślązcy — ten nie tylko hartuje swe siły fizyczne, ale i swą wolę, ten umie „uczyć w czynów stal” — jak mówi poeta. Kuznie w Polsce słynęły z przekuwania lemieszów na miecze w czasach zamierzchłej przeszłości. W czasie Resurekcji przekuwali kopy dla krakusów, a w ostat. m. powstaniu górnośląskim, którego piata rocznica obecnie obchodzimy, dali najlepszych wojaków. Tam gdzie kowale i hutnicy odeszli na front, miejsce ich przy kowadle zajmowały kobiety i kuły dalej „czynów stal”.

Gabinet premjera Skrzyńskiego w przededniu rekonstrukcji

Ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu i wojny mają ustąpić

Tydzień nadchodzący zapowiada ważne przesunięcia, których wynikiem może być rekonstrukcja gabinetu.

Powrót p. Skrzyńskiego z Genewy uczynił zagadnienie to aktualnym.

Bezpośrednim powodem zmian oczekiwanych jest oddawna zapowiedziane

ustąpienie p. Raczkiewicza ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Decyzja p. Raczkiewicza nie ma przyczyn politycznej. Przeciwnie. P. Raczkiewicz cieszy się uznaniem sfer parlamentarnych, ale

wyczerpanie fizyczne i warunki w jakich musi pracować, skłoniły go do żądania dymisji.

Wystarczy nadmienić, że minister spraw wewnętrznych nie ma nawet odpowiedniego mieszkania. Po siedmiu latach nie umiano się o to postarać, aby ka-

żdy z członków gabinetu miał za pewniony dla siebie dach nad głową.

Ustąpienie jednego ministra ma często charakter zaradliwy. Wysuwają się natychmiast dalsze ewentualności.

Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski zapowiedział na komisji budżetowej, że będzie się domagał od Rady ministrów powiększenia budżetu wojskowego.

General Żeligowski, wbitny i dzielny żołnierz, nie lubi pracy biurowej. Przynaglono go do objęcia teki. Skorzysta więc niechętnie z każdej sposobności, aby wrócić do

prawdziwej służby żołnierskiej. Wreszcie zapisz się na inne jeszcze możliwości. Z różnych stron mnożą się głosy o prawdziwym podobieństwie wymiany przedstawicieli Związku Ludowo-Narodowego w gabinecie. Zastrze-

żenia natury rzeczowej i politycznej mogą sprawić, że ugrupowanie to uzna potrzebę wyznaczenia

nowych przedstawicieli w rządzie, którzyby, ile możności, przez autorytet osobisty, powiększyli jeszcze wpływ stronnictwa na działalność gabinetu.

Rekatomby studentów chińskich

PEKIN, 20. 3. Wczoraj chińska młodzież uniwersytecka ponownie przed gmachem ministerstwa spraw zagranicznych demonstrację, celem wyrażenia protestu przeciwko zbytnej szlachetności Chin wobec mocarstw.

Katastrofa kolejowa w Sklerniewicach

Na stacji Sklerniewice doszło wczoraj do katastrofy kolejowej. O godz. 5 rano parowóz, idący z Łowicza całą siłą parą najechał na pociąg towarowy, zdążający w stronę Koszuczek. Skutkiem silnego zderzenia 4 wagony towarowe zostały strza-



Ojciec antyalkoholików

ANDREW I. VOLSTEAD powszechnie nazywany w Stanach Zjednoczonych ojcem prohibicji zgłosił nowy wniosek.

W myśl tego wniosku alkohol ma być zabroniony również jako środek leczniczy, ponieważ wskutek nadużyć lekarzy i aptekarzy pijactwo legalizowały wydawane recepty.

Stolica składa hołd braciom górnośląskim

Uroczysta akademja w ratuszu

WARSZAWA, 21. 3.

W sali Rady miejskiej Warszawy odbyła się wczoraj uroczysta akademja z racji 5-ej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku.

Akademję zajął p. Stefański, zapraszając na przewodniczącą go prezesa Rady miejskiej sen. Balińskiego.

Przemówienia wygłosił sen. Baliński, prezes warszaw. tego koła Związku obrony kresów zachodnich inż. Rudziński oraz posłowie na Sejm śląski Rybarz i Hager.

Mówcy zobrazowali wszechstronnie dzisiejsze polityczne i gospodarcze życie na Górnym Śląsku, werność górnoślązaków dla Polski i ich walkę z nawałą germańską.

Akademję zamknął sen. Baliński, wyrażając imieniem stolicy hołd dla bohaterstwa górnoślązaków, broniących dzielnie zachodnich rubież państwa i stolicy, wierne przy Rzeczypospolitej.

W czasie akademji pełnił straż honorową pluton sztandarowy powstańców górnośląskich pod komendą p. Bonikowskiego.

Apostolka głodu

LADY FISHER

Młoteczka angielskiego ministra skarbu wpadła na genialny sposób sanacji życia gospodarczego: propaguje głód.

W tym celu założyła sekcie głodomorów, którzy twierdzą, że głód jest dla człowieka zdrowie. Odyby z nas tego rodzaju teoria sanacji gospodarczej przyjęła się, stolice Polski należałoby przesłać do Kosowa.

PIERWSZE KROKI PREMERA SKRZYŃSKIEGO po powrocie z Genewy

WARSZAWA, 21. 3.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj o g. 4 pp. prezesa Rady ministrów Skrzyńskiego. O godz. 5 złożył premier Skrzyński wizytę p. marszałkowi Sejmu, Ratajowi. O godz. 6 odbyła się Rada ministrów.

Wszystkie te czynności pozostawały w związku z powrotem p. Skrzyńskiego z Genewy i służyły zapoznaniu kierujących czynników w państwie z wynikami sesji Ligi Narodów.

Prezes senatu w komisji spraw ranczyńskich pos. Jan Debski, w towarzystwie posła Niedziałkowskiego był wczoraj przyjęty przez premiera Skrzyńskiego. Po krótkiej wymianie zdań, ustalono, że sejmowa komisja spraw zagranicznych będzie zwołała na przyszły wtorek rano.

Premier Skrzyński zda relację z przebiegu obrad genewskich.

Posel polski

przybył do Angory

ANGORA, 20. 3. Posel Bader przybył w czwartek do Angory, powitany na dworcu przez szefa protokołu dyplomatycznego oraz personel poselstwa.

Po południu przyjęty został przez ministra spraw zagranicz-

Po batalii genewskiej



Premier Skrzyński witany na dworcu warszawskim przez przedstawicieli rządu.

Od lewej ku prawej: m. n. St. Orabski, w. m. n. Morawski, premier Skrzyński, m. n. Ostojki i m. n. Raczkiewicz.

Aresztowanie sierżanta

W SZKOLE PODCHORAŻYCH

Po etapie nadużycia na szkodę kasyna i uczniów Szkoły

WARSZAWA, 21. 3.

W Szkole Podchorążych aresztowano wczoraj przewodniczącego kasyna podoficerskiego, sierżanta Podbielskiego pod zarzutem popełnienia nadużycia przy zakupach produktów dla kasyna.

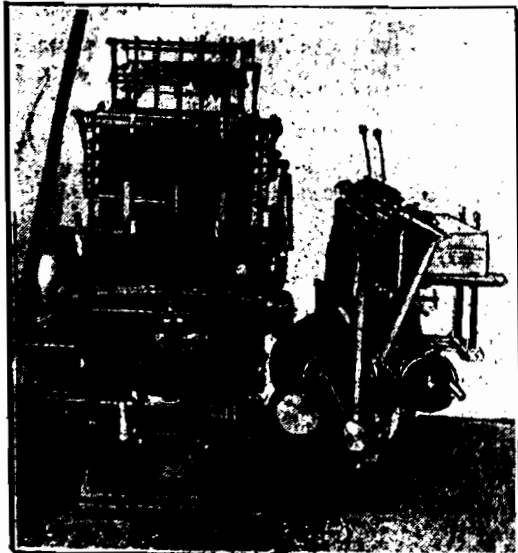
Komisja rewizyjna stwierdziła ponadto, że sierż. Podbielski dopuścił się defraudacji drob-

nych sum, jakie przekazał pocztowymi nadchodzący od rodzin dla poszczególnych uczniów Szkoły.

Nadużycia sięgają przeszło 1000 złotych.

Sierż. Podbielski został osadzony w wojskowym więzieniu karnym przy ul. Dzikiej.

Mała maszynka --- a wielki międzynarodowy skandal



Tajna policja francuska przy pomocy policji węgierskiej odnalazła w bułgarskim Instytucie kartograficznym maszynę drukarską małego typu, na której banda fałszerzy węgierskich pod przewodnictwem k. Władysława drukowała tymczasową kopię.

Prokurator -- fałszerz weksli

staje wkrótce przed sądem warszawskim

WARSZAWA, 21. 3. Wśród głośniejszych spraw, wyznaczonych do sądenia w najbliższym czasie, wielkie zaniepokojenie budzi proces Piotra Truskowskiego, zawieszono go w czynnościach prokuratora sądu okręgowego w Siedlcach i osadzonego w więzieniu śledczym na Dzikiej w Warszawie.

Truskowski w 1918 roku przybył do Polski z Rosji, salwując się ucieczką przed terrorem bolszewickim. Był poprzednio naczelnikiem straży ziemskiej w Mohylowie i marszałkiem szlachty z nominacji.

Posiadając wykształcenie prawnicze, zabiegał w ministerstwie spraw, o stanowisko w prokuraturze i został mianowany prokuratorem sądu okręgowego w Siedlcach.

Wkrótce popadł w dług. Będąc przyzwyczajonym do życia rozrzuconego zaczął wystawiać weksle i fałszować podpisy swoich kolegów prokuratorów i podprokuratorów.

Weksle te zdyskontował później w Współdzielczym Banku Kupieckim w Siedlcach, gdzie właśnie znany był na stanowisku prokuratora.

Oszustwa wyszły na jaw i oto obecnie Truskowski oczekuje w więzieniu rozprawy, wyznaczono jej na 5 maja b. r. w warszawskim sądzie okręgowym.

Obrony z urzędu podjął się adw. Jarosz.

O ile nam wiadomo, już w dochodzeniu i śledztwie oskarżony przyznał się do fałszerstw, kładąc wszystko na karb niepowodzeń życiowych i choroby żony.

CAŁĄ SIŁĄ PARY

Polskie koleje państwowe opłatają swą sieć najważniejszą śródlądową tycia gospodarczego



— A jaka ilość węgla można obecnie eksportować przez Gdańsk i Gdynię?
— Obecnie można eksportować miesięcznie maksimum przez Gdańsk 155.000 ton, a przez Gdynię około 20.000 ton węgla.
— W roku 1926 projektowana jest

budowa następujących węzłów:
I. Węzeł Gdyniński, w którym zamierzone jest w roku bieżącym częściowe wybudowanie stacji rozrządowej dla portu handlowego, dla możliwości eksportu 120.000 ton ładunków (w tem 100.000 węgla) miesięcznie.

II. Węzeł Gdański, w którym mają być rozbudowane stacje: Freibzirk, Weichselbahnhof, Saspe, Kaiserhafen, Holm z urządzeniem nowego promu na wyspie Holm.

III. Węzeł Tczewski, mianowicie rozbudowa stacji rozrządowej Zajackowo — Tczewskie i budowa łącznicy Górki — Malinowo (między linią Łaskowice — Tczew i stacją Zajackowo).

Roboty te umożliwiają podniesienie zdolności przewozowej sieci kolejowej do 350.000 ton węgla miesięcznie.

— Czy ministerstwo kolei żelaznych posiada w tym celu odpowiednie budżety?

— Projektowana rozbudowa urządzeń kolejowych dla umożliwienia przeladunku 350.000 ton węgla miesięcznie wymaga wydatku około 5.000.000 zł.

Część tej sumy znajduje pokrycie w przedstawionym do Sejmu preliminarzu inwestycyjnym ministerstwa kolei do wysokości 500.000 zł, dalsza część sumy do wysokości 700 tys. zł. będzie pokryta z kredytów na budowę kolei Bydgoszcz—Gdynia, suma 400.000 zł. będzie prze-

kazana min. kolei z budżetu ministerstwa przemysłu i handlu (mianowicie z kredytów na budowę portu w Gdyni).
Sprawa pokrycia reszty sumy w wysokości 3.400.000 zł. musi być uzgodniona między ministrem kolei a ministrem skarbu.

Budżet największego przedsiębiorstwa państwowego

Komisja sejmowa zmniejsza wydatki, powiększa dochody

Redukcja urzędników osiągnie 10 procent

Komisja budżetowa Sejmu zakończyła wczoraj rozprawę ogólną nad preliminarzem ministerstwa kolei.

W rozprawie szczegółowej, po przyjęciu rubryki dochodów budżetu administracyjnego ministerstwa kolei w sumie 195.350 zł., postanowiono zmniejszyć w tymże budżecie liczbę etatów o 10 proc., z 440.000 na 404.000 zł.

Następnie zmniejszono różne wydatki osobowe do kwoty 50.000, wydatki biurowe do kwoty 110.000, wydatki na wydatnictwa do 15.000, remont i konserwację budowli do 60.000. Komisja przystąpiła dalej do nowego planu finansowo-gospodarczego ministerstwa. Dochody z przewozu osób przyjęto w kwocie, preliminowanej przez rząd, tj. 272.010.000 zł., wpływy z prze-

W 5-tą rocznicę bezkwaternej bitwy na polach Górnego Śląska

Piastowa Ziemia manifestuje dziś swą łączność z Macierzą na dobrą i złą doię

Stożka województwa śląskiego, Katowice, przybierze dziś odświętne szaty. Masy polskiego ludu śląskiego będą uroczystie

obchodzić 5-tą rocznicę wielkiej bitwy o połączenie przastarą ziemią Piastowską z odrodzoną Rzeczpospolitą.

Kiedy armaty na polach wojny dawno już ucichły, pięć lat temu, dnia 20 marca 1921 roku, stoczona została na Górnym Śląsku wielka bitwa bezkwatera.

a jednak decydująca o przyszłości całej dzielnicy i jej mieszkańców. Armata i karabin zastąpiła kartka plebiscytowa, zbrojne korpusy wojska, — szare tłumy cywilnych mieszkańców, maszerujące do urn plebiscytowych i rozstrzygające walną batalię kawałkiem papieru, na którym widniał skromny napis: „Za Polską” lub „za Niemcami”.

479.747 mieszkańców Górnego Śląska oświadczyło się w tym dniu historycznym za połączenie z polską Macierzą. Na korzyść Niemców padło jednak 709.348 głosów. Za Berlinem głosowała przedewszystkiem napływowa

niemiecka ludność miast, nasłana w ciągu wielu lat dla germanizowania polskiego ludu.

Za Warszawą szli murem górnicy i mieszkańcy wsi, a włącz ludność od wieków na ziemi

swjej osiadła, będąca faktycznym jej gospodarzem. W niektórych powiatach stwo rzyły wyniki plebiscytu taką sytuację, iż miasta wyglądały jak

wyspy niemieckie, otoczone nieprzebranym morzem Polaków.

Bitwa z dnia 20 marca 1921 nie przyniosła decydującego zwycięstwa żadnej ze stron walczących.

Liga Narodów rozstrzygnęła spór przez podział Górnego Śląska. Polsce przypadły okręgi graniczne, Niemcom oddano Bytom i cały szereg powiatów, w których większość polska przy plebiscy cie była jaskrawa.

Po prawie 600 latach część ziemi górnośląskiej zwrócona została Ojczyźnie. Wraz z nią przypadły Polsce jej bogactwa. Trzy czwarte kopalni węgla, dwie trzecie przemysłu żelaznego, cały przemysł cynkowy, kopalnie rudy cynkowej, dostały się Polsce.

Ziemia górnośląska stała się perłą wszystkich dzielnic Polski.

To też Niemcy, dla których górnośląski przemysł był źródłem bogactwa i potęgi, szukają sposobności, by Polsce wydrzeć znowu tę staropolską dzielnicę.

Dzisiejsza uroczystość w Katowicach i obchody w całej Polsce, muszą Berlin przekonać, że województwo śląskie zrosło się z całością Ojczyzny na wszystkie, dobre i złe losy....

Wizja miasta przyszłości

Fantastyczne a zliszczalne projekty współczesnej architektury

„Raj na ziemi” — pod takim fascynującym tytułem wygłosił jutro odczyt architekt p. Niemcewicz.

— Nie snuje nieludzkich marzeń — mówi naszym korespondentowi — p. Niemcewicz. W odczycie swoim opiera się będe na realnych planach regulacji Paryża, dokonanych przez architekta p. Le Corbusiera. Plany te opracowane zostały na podstawie szczegółowych studiów nad życiem człowieka i dążą do tego, by zapewniły mu

maksimum warunków zdrowotnych, pozwalały na najintensywniejsze użycie energii, po pracy zaś, w domu, dawały możliwość prawdziwego wypoczynku i zaspakajwały potrzeby ducha i ciała.

Plany architekta paryskiego dzielą miasto na 2 dzielnice: oficjalną, w której skupia się całe życie, a raczej prace instytucji państwowych i komunalnych, handlu i przemysłu i otaczającą ją dzielnicę mieszkalną. Dzielnicę pierwszą składałyby się wyłącznie z drapaczy wież.

Dla Paryża np. wystarczyłoby 24 kolosów o 60 piętrach, w których pracowałoby 600 tys. urzędników. Omaliby te jednak nie tworzyli cięklej, zwartej masy, tonącej w wiecznym mroku, jak obecnie w Ameryce.

Powiększając gęstość zabudowania z obecnych 450 ludzi na hektarze do 3000, możnaby na uwolnionych wielkich terenach założyć ogrody. Każdy drapacz stałby wśród drzew, w odległości przynajmniej

300 metrów jeden od drugiego. Dzięki temu radykalnie zmieniłby się stosunek zadrzewienia do zabudowania. Ody obecnie zieleni stanowi tył ko 10 proc. terenu miasta, wówczas zajmowałaby ona 95 proc.

Domki mieszkalne w miasteczku przysięgli nie będą jednorodnymi domkami z ogródkiem. Okazywały się one drogie i niepraktyczne.

Będą to wielkie czworoboczne bloki o 12 piętrach. Mieć będą 800 mieszkań

po 5000 mieszkańców. Każde mieszkanie składa się z 6 ubikacji i małego wiszącego ogródka.

Wewnątrz bloku rozciąga się na terenie 40.000 mtr. kw. wielki ogród. Mieszkaniec bloku, aby zaczerpnąć świeżego powietrza nie musi wychodzić na ulicę; w ogrodzie znajduje spacer, może zagrać w tenisa; gdy chce odwiedzić sąsiada, prze chodzi wówczas napowietrzną galerię; gdy chce dostać się do drugiego ogrodu idzie podziemnym tunelem; gdy ma pojechać do innej dzielnicy, wstąpi do podziemnego „metro”, którego stacja znajduje się pośrodku każdego ogrodu.

roczni 2 tygodnie — oficerowie i zawodowi 6 dni

Dowódca okręgu korpusu Nr. 1 wydał rozkaz w sprawie urlopów świątecznych dla szeregowych i oficerów.

Szeregowi korzystać mogą z 14 dniowego bezpłatnego urlopu z podróżą na koszt własny.

Ilość urlopników pozostawia się decyzji dowódców. Oficerowie, podoficerowie zawodowi i

personal cywilny korzystać mogą z 6-dniowego urlopu, od dnia 1 do 6 kwietnia włącznie.

Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

TRAKTAT HANDLOWY polsko-perski

WARSZAWA, 21.3.

Na posiedzeniu w min. przemysłu i handlu omawiano projekt traktatu handlowego polsko-perskiego.

Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Ruch budowlany w Polsce

Rezultaty zeszłorocznego sezonu budowlanego były bardzo minimalne. W trzecim kwartale 1925 r. wykonano 235 budynków, gdy w tymże kwartale 1924 r. — 429; w trzecim kwartale 1925 r. rozpoczęto budowę 531 budynków, w tymże kwartale 1924 r. — 460. Najwięcej rozpoczętych w trzecim kwartale 1925 r. budowli przypada na Warszawę — 131 (w tem mieszkalnych 67), z kolei na Białystok — 95 (mieszkalnych 58), Lublin — 78 (mieszkalnych 55), Wilno — 76 (mieszkalnych 42), Łódź — 60 (mieszkalnych 34) i t. d.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

„Tydzień akademika” dał 240 tys. dochodu

Za pieniądze społeczne powstała sanatorja i kolonje nadmorskie dla studentów

Rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej ukończyła obliczenia wpływów i wydatków „Tygodnia akademickiego”. Wpływy wyniosły: 756 tys. zł., wydatki — 516 tys., czysty zysk — 240 tys. złotych.

Podzielono go w sposób następujący: Rada naczelna otrzymała 50 tys. zł., Warszawa 122.500 zł., Lwów 17 tys., Kraków 20 tys., Wilno 15.500, Lublin 4.500, Gdańsk 10.500 złotych.

Z funduszy „Tygodnia akademickiego” Rada naczelna przystąpiła do budowy małego budynku przy sanatorjum w Zakopanem. Powiększy to liczbę miejsc w sanatorjum z obecnych 40 do pięćdziesięciu kilku.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Prócz tego Rada naczelna prowadzi budowę kolonji nadmorskiej w Tupadlach. W połowie kwietnia wykonany będzie jeden budynek na 70 osób.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Prawosławie i anglikanizm szukają zbliżenia

Na górze Athos zbiorą się przedstawiciele kościoła prawosławnego

BIAŁOGRÓD, 20.3. Według dziennika „Politika”, konsylium ekumeniczne przedstawicieli kościołów prawosławnych odbędzie się na górze Athos w dzień Świętej Trójcy. Konsylium rozpatrzy projekty szeregu ważnych reform, przeważnie tych, których rozwiązanie zostało odłożone przez konsylium konstantynopolskie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Sa to między innymi: sprawa kalendarza i sprawa powtórnego małżeństwa duchownych. Przewidywane jest również nawiazanie rokowań w sprawie ściślejszych stosunków z kościołem anglikańskim.

„Politika” dowiaduje się, iż kościół katolicki zamierza podobno przysłać na konsylium swego obserwatora.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

NAJWYŻSZY CZAS

zwiększył zapasy złota w Banku Polskim

i nasycić rynek pieniędzmi

Bank Polski nie rozporządza dziś większą sumą złota i dewiz niż 50 milj. zł., co niewątpliwie wpływa na częstotliwość naszych wahań walutowych.

Uważamy, iż nadszedł odpowiedni czas, by przystąpić czempredzej do wydatnego rozszerzenia podstaw finansowych Banku Polskiego, a to celem radykalnego uzdrowienia naszego rynku pieniężnego.

Rząd posiada szereg projektów, ostatnio rozważanych nawet przez komisję Senatu, umożliwiających wydobycie z rąk społeczeństwa złota i kosztowności, bezprodukcyjnie dziś leżących w szafach i skrytkach, co odrzucałoby wydatnie powiększyć zapasy złota i pokrycie banknotów.

Dziś jednak nie może być mowy o apelowaniu do ofiarności społeczeństwa, które tylokrotnie było surowo karane za idealizm w traktowaniu operacji skarbowych i finansowych. Jest jednak

możliwość emisji nowych banknotów i zapłaty niemi ofiarodawców nawet do stu procent wartości za oddane Bankowi Polskiemu kosztowności i złoto.

Należy więc niezwłocznie przystąpić do realizacji tych projektów, umożliwiających bez pomocy z zewnątrz usunięcie ciasnoty rynku pieniężnego.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

248 kilometrów na godzinę

Sportowiec angielski ustanawia nowy rekord szybkości samochodu

LONDYN, 20.3. Znany sportmen, major Segrave postanowił na plaży w Southport nowy rekord światowy szybkości samochodu.

Kierując samochodem o motorze 33 HP Segrave przebył kilometr w ciągu 14 sekund, co daje 245 kilometrów na godzinę.

Jeszcze lepszy czas zyskał Segrave na przestrzeni mili angielskiej (1600 metr.), przebywszy tę przestrzeń z szybkością 248 kilometrów na godzinę, co stanowi obecnie światowy rekord szybkości samochodu.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Sprawa ożywienia życia gospodarczego i walka z drożyzną zależy w znacznej mierze od budowy nowych linii kolejowych.

— Jakże linie kolejowe są obecnie w budowie, w jakim terminie zostaną ukończone i jakie węzły należałyby rozbudować? — pyta minister kolei, p. Chądzyński.

— W budowie znajdują się: linia Kalety—Podzamcze (115 km.), linia Bydgoszcz — Gdynia (190 km.). Obecnie buduje się odcinek Czersk — Bak — Kościerzyna (44 km.). Otwarcie linii Kalety — Podzamcze przewiduje się na koniec roku 1926, zaś linii Bydgoszcz — Gdynia — na 1928 r., względnie 1929 r.

W roku bieżącym zamierzone jest

otwarcie ruchu na odcinku Czersk — Bak — Kościerzyna. Gdy będzie podjęty ruch na linii Kalety — Podzamcze P. K. P., tem samym i węzeł polski uniezależni się od konieczności korzystania z tak zwanej „korytarza kluczoborskiego”, co jest dla eksportu niezmiernie ważne.

Wiosenne zjazdy partii politycznych

N. P. R. i Wyzwolenie radzą w Warszawie

WARSZAWA, 21.3. Dział odbywają się w Warszawie zebrań partyjne dwóch ugrupowań sejmowych.

Na posiedzeniu Rady naczelnej Narodowej Partii Robotniczej, prezes Klubu sejmowego p. Popiel zda sprawę z działalności Klubu na terenie parlamentarnym, a minister kolei p. Chądzyński przedstawi sprawozdanie jako przedstawiciel stronnictwa w rządzie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne instrukcje dla naszego posła w Teheranie.

Wielki sukces. Na konferencji opracowano do kładne

WAMPIR KASJEROW

135 zbrodni dla miłości jednej baletnicy

Baletnica amerykańska, miss Ellen Roussow, prócz zgrabnego wywijania nóżkami na estradzie, posiada jeszcze jedną specjalność, którą określić można by jako miłość specjalnie do kasjerów.

W ciągu niedługiej swej kariery miała 135 faworytów - kasjerów. Wszystkich zdołała skusić do okradzenia instytucji, w których pracowali i wszystkich ostatecznie doprowadziła do ruiny.

Częste zmiany miejsc pobytu ułatwiały baletnicy jej wyrafinowaną zbrodniczą działalność. W Nowym Jorku, Chicago, San Francisco i wielu innych miejscowościach wraz z zjawieniem się

panny Ellen Roussow dokonywała szeregu defraudacji w bankach, a nieposzlakowanych dotąd urzędników zamykano w więzieniach.

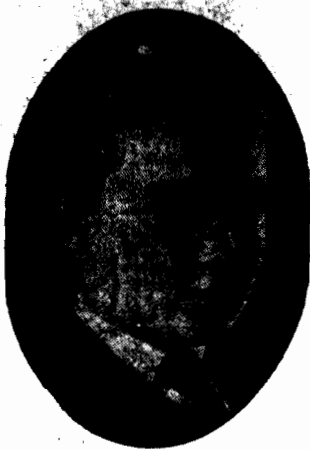
Wampir kasjerów, miss Ellen, wychodziła na tych znajomościach znakomicie.

Posiada bowiem brylanty, perły, dwa własne domy, samochód, szofera Murzyna i konto bankowe.

Specjalizacja miłosna baletnicy wyszła ostatecznie najaw.

Opieczetowano jej skarby i po ciągnięciu ją do odpowiedzialności sądowej za namawianie do zbrodni kradzieży, a nawet za czynny współudział.

Gadowne dziecko



Artur Gottesman, najmłodszy, bo ledwie 10 lat liczący, student na świecie, uczęszcza do uniwersytetu Atlanta w stanie Georgia.

Dziecko - student zapisało się na wydział historii i ekonomii politycznej. Zanim go przyjęto przeprowadzono specjalne badania lekarskie, które wykazały, że inteligencja Gottesmana wynosi 184 punkty, kiedy normalnego 10-letniego dziecka 110 punktów.

Kobiety jako kapłanki staną przy ołtarzu 20-cia nowych kościołów w Kopenhadze

W Kopenhadze rozpoczęto w obecnym sezonie budowę 20 kościołów.

Do wzrostu pobożności przyczyniła się uchwała synodu kościoła duńskiego, który dopuszcza kobiety do sprawowania funkcji kapłańskich.

Przyszłe pasterki dusz ludzkich zabiegają usilnie o budowę nowych świątyń.

Dwadzieścia nowych kościołów jest właśnie ich dziełem.

Glupi żart -- kary wart! Sześć miesięcy więzienia za łobuzerską intrygę

WARSZAWA, 21.3.

Całe dni trawił p. Erazm Okoń nad wyszukiwaniem okazji do splecania znajomym złosiwego figla. Do pewnego czasu uchodziło mu to bezkarnie. Wreszcie jeden z figłów zaprowadził p. Okonia przed krakowski sąd.

Pewnego dnia mianowicie postanowił

poróżnić i rozbić wzorowe i kochające się małżeństwo pp. Binderów.

Pan Binder jest urzędnikiem komunalnym, pani Binderowa maszynistką w pewnej instytucji wojskowej.

Pewnego razu w godzinach blurowych otrzymał p. Binder telefon od p. Okonia.

— Czuje się w obowiązku zawiadomić pana, że przed chwilą wdziałem pańską małżonkę pod fontanną

w Saskim ogrodzie, w bardzo wesolem towarzystwie.

— Co pan opowiada! Moja żona jest teraz w biurze!

— Bardzo mi przykro, ale mam wrażenie, że

tak nie jest.

Zreszta nic łatwiejszego, jak sprawdzić telefonicznie...

Podniecony małżonek, dygocąc z niepokoju, połączył się telefonicznie z biurem, w którym pracowała pani Helena.

— Pani Binderowej niema, zwołniała się i

wyszła wcześniej.

Nogi ugięły się pod panem Jakóbkem, bo nie wiedział nic, że p. Okoń telefonował uprzednio do jego żony z prośbą,

by nie zwlekając,

wybiegła z biura i udała się pod fontannę w Saskim ogrodzie, gdzie czekał i czekał z nią w pilnej sprawie.

Nim oboje zazdrośni małżonkowie spotkali się w ogrodzie i zrozumieli, że padli ofiarą kawału p. Okonia, pani Helena

bliska była omdlenia, a p. Jakóbk omal nie zachorował z niepokoju.

Oboje więc poprzysięgli zemstę p. Okoniowi.

Po kilku miesiącach bezskutecznych poszukiwań, pp. Binderowie spotkali swego prześladowcę w Alei 3-go Maja.

Pani Helena podbiegła do niego z okrzykiem:

— Ocy wydrapiej!

P. Okoń w odpowiedzi pchnął ko białe tak silnie, że

przewróciła się.

Skutki upadku były fatalne, albowiem niewiasta była

w omdlełym stanie.

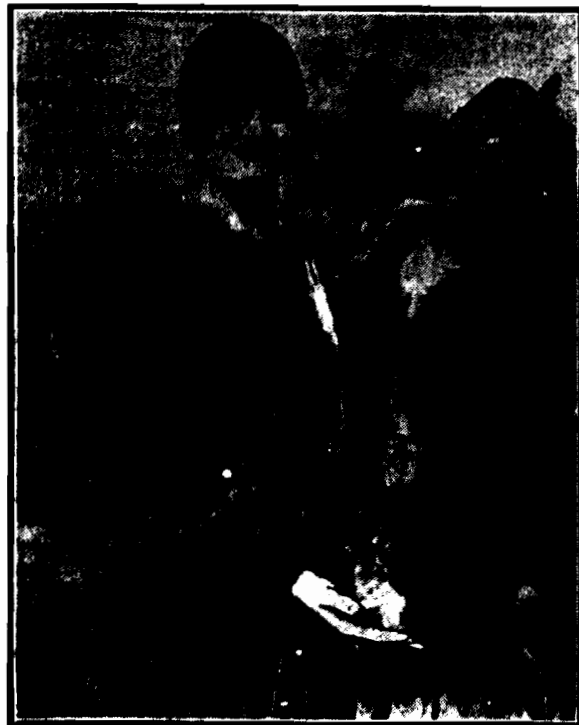
Po przywiezieniu do domu p. Binderowa bardzo poważnie zahamowała i dłuższy czas przeleżała w łóżku.

Niefortunny figlarz stanął przed warszawskim sądem apelacyjnym, który pod przewodnictwem sędziego Zarskiego

zatwierdził wyrok

pierwszej instancji, skazując p. Okonia na 6 miesięcy więzienia.

Mistrzynie konnej jazdy



JANINA BROWN SCOTT

z Finlandii, mistrzyni konnej jazdy, od obywatelstwa w ciągu kilku lat 34 nagrody z piękna stylową jazdą

BUNT MARYNARZY SOWIECKICH

Krwawy sąd czekistów i rozstrzelanie buntowników

KIJÓW, 20. 3. W Batumie i Sebastopolu wybuchł bunt marynarzy sowieckich, którzy zażądali wydalenia oficerów komunistów.

W Sebastopolu marynarze rozbroili służbę wartowniczą i zamknęli się w koszarach, które otoczono licznymi oddziałami czekistów.

Po kilkudniowym oblężeniu bunt zlikwidowano i agitatorów rozstrzelano.

KRATKI SĄDOWE

CZARNY GABINET

WARSZAWA, 21.3.

Istnieją podobno, zwłaszcza w państwach o ustroju monarchicznym, t. zw. „gabinety czarne”, gdzie przegląda na bywa korespondencja polityków, dyplomatów, mężów stanu itd. Czynnikiem to jest w sposób tak zreczny, że adresat otrzymawszy list, nie przypuszcza nawet, iż treść jego znana już jest komukolwiek.

U nas prawdopodobnie czegoś podobnego niema. Primo, gdyby się okazało, iż istnieje gdzieś jakiś wołny pokój, mogący być użytym właśnie jako taki gabinet, — jużby ktoś umiełował ową ciupę grałami z Pocięjowa i sprzedał za 10 tysięcy złotych. Powtóre, my, Polacy, jesteśmy tak gadatliwi i wynętrajający się, że przeczytywać samą korespondencję nie byłoby sensu: dość posłuchać naszego mielenia ozorem, a dowiedzieć się można wszystkiego, nawet cztery razy więcej, niż jest.

Można więc sądzić, że urzędowego „czarnego gabinetu” niema, natomiast prywatny taki gabinet istniał, urządzony przez pewną piękną Laurę, która pilnie przejmowała i odczytywała listy nie do niej adresowane.

Siedzi oto piękna Laura i odczytuje korespondencję, wyjętą ze skrzynki do listów.

— Kochany Józku! Czy nie mógłbyś pożyczyć mi do pierwszego 300 złotych? Zgrałem się wczoraj w pokera, jak stara basetta...

Zmity zrytowana dłoń list idzie do kosza.

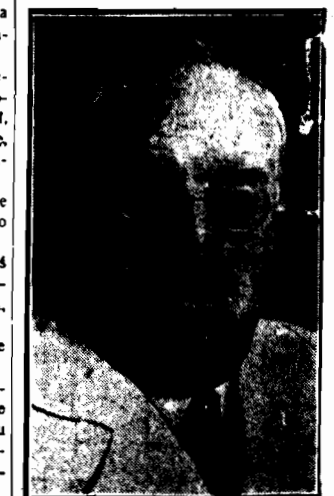
— Odetnie tylko na gazie! Nowe patentowane kucharki gazowe, dające 500 proc. oszczędności opału. W ciągu trzech minut obiad z 7-ku dań przyrządzony, ugotowany, zjedzony i strawiony...

I ten list dzieje los pierwszego.

— Szanowny Panie! Z przykrością jestem zmuszony zawiadomić Sz. Pana, iż należność w tej chwili uregulować nie mogę...

I to również nie to, czego p. Laura

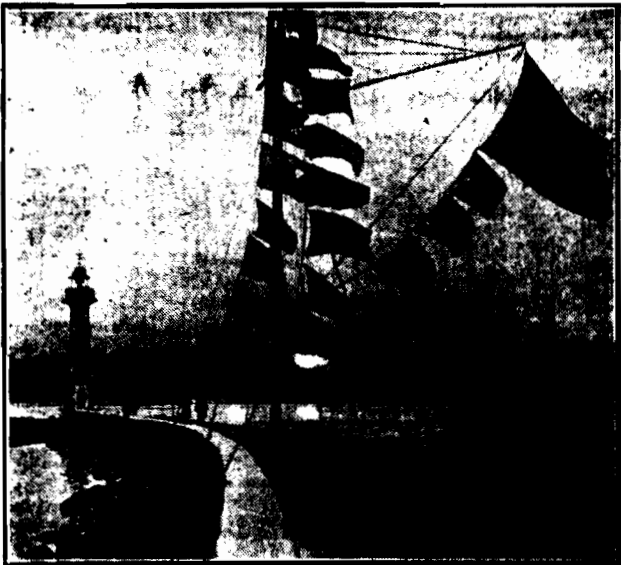
Promienie elektryczne -- zamiast noża



ALBERT DOEDERLEIN,

znakomity chirurg niemiecki dokonał w klinice uniwersyteckiej w Monachium ciekawej operacji. Wyciął on nowotwory raka przy pomocy silnych promieni elektrycznych.

Czterdzieści osiem flag nad Lemanem



Podczas niefortunnej sesji marcowej Ligi Narodów w Genewie, stosownie do zwyczaju, maszt na przystani genewskiej grał tęcza nad wyspami państw biorących

udział w obradach. Flagi umieszczano w porządku, w jakim przybywały do Genewy poszczególne delegacje.

100 lat w trzech godzinach

NOWY SPOSÓB FABRYKACJI „STARYCH WIN”

Coraz radsze i coraz droższe są stuletnie tokaje, malmaize, paletajace pochod Jana III na Wiedeń i miody sycone w pasiekach k. Józefa Piasta.

W podziemiach Fukiera na Starem Mieście kryją się jeszcze po no skarby niesłychane, zdolne zycie niezmiernie wysnionym rajem, melchoni są atoli szczęśliwcy, których kieszeń pozwala delektować się temi cudami.

Otoż od dziś Sursum corda! W górę serca, rodacy! I my spijac będziemy najprzedniejsze likwory, masłaczce, dereniaki, miody, a tokaje.

Pewien chemik francuski, dr. Henry Charles wynalazł sposób przerabiania młodego wina na stare.

Sposób był i dotąd, ale trzeba było czekać 100 lat, obecnie zaś młode wino poddawać się będzie działaniu prądu elektrycznego, o napięciu 70 wolt i w ciągu trzech godzin zachodzi w młodem winie

ten sam proces, który w normalnych warunkach trwa 100 lat.

Od dziś miody sycone przez współczesnych Piastów niczem nie będą się różniły od tych, które syciły ich protoplasta.

Gdzie jesteś, Wyspo?

Tajemnica lądu i tajemnica morza

Na dalekiej północy, w krańce wiecznych lodów i śniegów, znajdowała się wyspa, którą od nazwiska jej odkrywcy nazwano wyspą Thomsona.

Klimat jej był zbyt surowy, aby ludzie mogli ją zamieszkać, ale białe niedźwiedzie i fokki miały z niej dużą wygodę.

Rzadkie okręty, które zapuszczały się w te strony, zatrzymywały się niekiedy u jej brzegów.

Niedawno powrócił jednak z okolic podbiegunowych statek angielski, którego kapitan doniósł, że mimo usilnych poszukiwań nie znalazł już tej wyspy na miejscu wskazanym na mapie.

Wobec tego dwie są tylko alternatywy: albo kapitan nie posługował się mapą Bazewicza, albo wyspa istotnie zginęła.

Jeśli tak, to uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot jej za sowitem wynagrodzeniem do redakcji Kurjera Czerwonego.

Przyjaźń-przyjaźnią a interes-interesem

Ameryka żąda od Anglii odszkodowań

NOWY JORK, 20.3. Rząd zamierza domagać się od Anglii wyłaty 5 milionów dolarów jako odszkodowania wojennego.

Pretensje te datują się z czasów, kiedy Stany nie brały jeszcze udziału w wojnie. Wówczas to kradźmi angielskie zatrzymały kilka okrętów amerykańskich, wiozących dla Niemców materiały wojenne.

Ponieważ Stany były wtedy neutralne, konfiskata okrętów stanowiła pogwałcenie prawa międzynarodowego,

Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na Rogów

Zbyt często zachodzą tam wypadki i katastrofy kolejowe

Stacja kolejowa Rogów zaplata się coraz częściej w pamięci katastrofami kolejowymi i niezwykłymi wypadkami.

W d. 18 bm. wykołosił się na tej stacji, jak donosiliśmy, pociąg pośpieszny Warszawa — Kraków, 19 bm. zaś, czyli nazajutrz po tej katastrofie, policja miejscowa została zaalarmowana innym wypadkiem.

Oto, gdy pociąg pośpieszny Warszawa — Łódź wyruszył około godz. 9 wieczór ze stacji Rogów, rzucono w stronę pociągu duży kamień, który wybił okno w wagonie restauracyjnym.

Władze podejrzewają, iż wszystkie te poważne i drobne wypadki są dziełem jakiegoś szajki, mającej za zadanie utrudnianie komunikacji kolejowej.

Energiczne dochodzenie w toku.

Kącik humoru

W tramwaju

Dwa koleźcy stali na platformie tramwaju. Adaś dostrzegł u Zygmunta

— Czego ty płaczesz?

— Bo motorczyzy zamiast w dzwonek w moją nogę uderza.

— Nie możesz mu zwrócić uwagi?

— Nie widzisz napisu: „Zabrania się rozmawiać z motorczym”.

Skutki masażu

— Józefo, czy ty sądzisz, że od masażu się chudnie?

— Napewno, proszę pana... od czasu jak pana masuje strażnikiem na wadze 3 kilo!

Po sławę i dolary!



LYA DE PUTTI,

znakomita niemiecka aktorka filmowa, z pochodzenia łodzianka, została zaangażowana do Ameryki.

Kramik na głowie przekupnia



Na wyspie Sumatrze chleb i wszelkie wiktualie sprzedają wedrowni przekupnie, którzy towar swój noszą w ogromnym koszu — na głowie. Kosz taki, z pokrywą w kształcie parasola, chroni zarazem kramarza przed żarem promieni słonecznych i przed wiatrem.

Z Rady Miejskiej.

Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej! Wniosek o umieszczenie z listy radnych jednego członka Rady!!!

W sobotę, dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Po odczytaniu at czterech protokołów z poprzednich posiedzeń i ich zatwierdzeniu tudzież swyktych kumunikatów Prezydium i Zarząd miasta, przystąpiono do rozpatrzenia najważniejszego punktu porządku dziennego, jakim było podanie grupy obywateli m. Suwałk do p. Ministra Spraw Wewnętrznych o wcielenie miasta do powiatu ziemskiego.

Niefortunny ten wniosek uzasadniał radny Jasionowski, który się przyznał, że jest autorem i inicjatorem podania

Jednak radny Jasionowski nie potrafił uzasadnić swego wniosku i wykazać czy i jakie korzyści będzie miało miasto, gdy z rządu samodzielnej jednostki zejdzie do roli zwykłej wsi lub miasteczka pod kuratelą Sejmiku i Wydziału Powiatowego.

Wniošku p. Jasionowskiego nikt z radnych nie poparł, natomiast wszyscy wypowiedzieli się przeciw wnioskowi

i nadmienili iż na przyłączeniu miasta do powiatu gród nasz tylko stracił.

nawet to, co już zdobył, a żadne ciężary lub podatki nie zamieszają się, natomiast dalszy rozwój miasta, jego kultura postępową będą niemożliwione.

Nadobitek ogólnie stwierdził, że p. Jasionowski, wcale nie kierował się dobrą wolą,

ale jak to sam się przyznał, umyślnie oskodził Radzie miasta z pobudek czysto osobistych.

Od czasu niezatwierdzenia na ławnika p. Jasionowski wypowiedział wojnę, którą obiecał przerwać po otrzymaniu posady w Magistracie po ś. p. Ludwiku Osłińskim.

Na skutek tych rewelacji radny Majewski stawia wniosek o umieszczenie z listy radnych p. Jasionowskiego, jako świadomego i systematycznego szkodnika.

Wniosek ten przewodniczący posiedzenia, radny Lutostański, że względów formalnych, nie poddał pod głosowanie. pomimo iż wielu obecnych wypowiedziało się za jego przyjęciem.

Następnie uzupełniono statut opłat rogatkowych przez obłożenie samochodów osobowych i ciężarowych opłatą rogatkową, naturalnie dla samochodów pozamiejskich.

Cały ciężar tych opłat padnie na autobusy, które po parę razy dziennie muszą jeździć do miasta.

Dla nich ta opłata jednorazowa paru złotych uczyni rocznie pokąźną sumę, równą około połowy wartości autobusa. Czy przyczyni się to do rozwoju komunikacji samochodowej, niech ocenią panowie radni!

W Ameryce co piąty człowiek posiada samochód; jak nam daleko do tego i jak są wąskie ścieżki, po których zmuszeni jesteśmy kroczyć do postępu i rozwoju życia kulturalnych narodów.

Wniosek ten przewodniczący posiedzenia, radny Lutostański, że względów formalnych, nie poddał pod głosowanie. pomimo iż wielu obecnych wypowiedziało się za jego przyjęciem.

Następnie uzupełniono statut opłat rogatkowych przez obłożenie samochodów osobowych i ciężarowych opłatą rogatkową, naturalnie dla samochodów pozamiejskich.

Cały ciężar tych opłat padnie na autobusy, które po parę razy dziennie muszą jeździć do miasta.

Dla nich ta opłata jednorazowa paru złotych uczyni rocznie pokąźną sumę, równą około połowy wartości autobusa. Czy przyczyni się to do rozwoju komunikacji samochodowej, niech ocenią panowie radni!

W Ameryce co piąty człowiek posiada samochód; jak nam daleko do tego i jak są wąskie ścieżki, po których zmuszeni jesteśmy kroczyć do postępu i rozwoju życia kulturalnych narodów.

Ze Związku Podoficerów Rezerwy.

Najmłodszą instytucją społeczną, jaką jest Kolo Suwałskie Związku Podoficerów rezerwy, zaczyna okazywać już swoją

żywołność i ruchliwość. Związek ów, mający tak wzniosłe zadania i cele jak: utrzymanie jednolitego państwa polskiego, zespolenie

ideowe podoficerów rezerwy na gruncie ich przynależności do Wojska Polskiego, popieranie spójni między ogółem społeczeństwa a jego siłą zbrojną, łączność z formacjami macierzystymi i t. d., zwołał wczoraj drugie z kolei walne zebranie, na którym oprócz członków w przybyli zaproszeni goście, a mianowicie:

pp. gen. rez. Suchodolski, w charakterze przedstawiciela Związku Oficerów Rezerwy i pułk. Oświecimski D-ca 41 p. p. i rejonu przyspos. wojskowego, kapit. Hureczyn, oficer instrukcyjny P. K. U. Suwałki i por. Potocki z Komendy Garnizonu. Delegowany przedstawiciel naszego pisma powitał zebranych (mieniem Redakcji „Dziennika Suwałskiego” i życzył owocnych wyników obrad.

Zaznaczył trzeba, że zebranie odbyło się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 100, zajmowanym przez Związki Oficerów i Podoficerów rezerwy, pozostające ze sobą w stałym kontrakcie i styczności.

Zebrańie zagalii Prezes Kola p. Zygmunt Sienko, poczem sekretarz p. Kryniński, odczytał krótkie, treściwie ujęte sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu, przyjęte przez zebranych do zatwierdzającej wiadomości.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Zarządu o podwyższenie składki członkowskich do jednego złotego miesięcznie, w której zabrał głos p. gen. rez. Suchodolski, udzielając cennych wskazówek i pouczeń.

Omawianą była również działalność Związku w dziedzinie przysposobienia wojskowego; w toku dyskusji poruszoną była sprawa zorganizowania konkursu strzeleckiego

lwogóle urządzania imprez sportowych.

To też z uznaniem podnieść należy dążenia Związku zmierzające do dalszego kształcenia się w rzemiośle wojskowym t. j. do realizacji hasła „Naród pod bronią”.

Każdy podoficer rezerwy, któremu przyszłość Państwa leży na sercu, który nie chce aby Ojczyzna zawezwała go do swoich szeregów nieprzygotowanego do przyszłej wojny, powinien obowiązkowo zostać członkiem Kola

Zapisy przyjmuje kancelarja Kola, ul. Kościuszki 100, w godz. 19-20.

Ulan, który był świadkami bohaterstwa, wykopali grób, postawili krzyż i napis:

„Tu leży Polak Nieznany Żołnierz”, złożyli wiełek laurowy, a kwiecie polne samo wyrosło na ziemi krwią uśywnionej.

Czas saciera wszystko; z wieńca laurowego „został Ci się jego sznur” — Biedny Nieznany Żołnierz. Duszę jego ogarnia zwątpienie, się duchy nagrywają się i szysną, że nieprawdę służył... Zdaje się, że już chce swąpić w słusność swej idei, nadstawia ucha slym podszeptom, leos zjawia się Miłości-oblubienica i idea trumfuje, bo jeżeli idea chce być twórczą musi posłubić Miłości, bez niej to pusty dźwięk.

Taka jest treść dramatu Bakala „Nieznany Żołnierz”.

Dramat ten posiada dużo bardzo podniosłych momentów, daje nam szereg pięknych bohaterskich postaci, jak: Nieznany Żołnierz, Marja, Dziadek weteran z 63 r., żołnierz, mazurowy, ochotnik „Antek Warszawski” i wielu innych, które w sercach i wyobraźni widzów na długo pozostawia niezatarte wrażenia.

A gra amatorów? Musimy się do niej odnieść z wielkim uznaniem, gdyż była to gra bardzo poważna i bardzo poprawna. Sztuka naogół trudna do odegrania, ale amatorzy zadanie to opanowali i wyszli zwycięsko. Każdy starannie opracował rolę i zespolił całą rolę równą, zadawałaja nawet wygórowane wymagania.

Wczoraj odbył się, ostatni w bieżącym sezonie zimowym koncert orkiestry symfonicznej 41 p. p.

pod batutą kapelmistrza p. Butkiewicza o następującym programie:

- 1) Guppe: „Poranek, południe i wieczór w Wiedniu”.
- 2) Johannes: Fant z op. „Gejsza”.
- 3) Offenbach: „Opowiesci Hoffmana”.
- 4) „Souvenir de Chopin”.
- 5) Verdi: Fant. z op. „Traviatta”.
- 6) Halery: z op. „Żydowka”.
- 7) Paderewski: Menuet.
- 8) Gounod: Fant. z op. „Faust”.

Wysoki poziom artystyczny orkiestry, ściągają zazwyczaj liczne rzesze publiczności, lecz wczorajszym świetnym produkcjom, przysłuchiwała się wyjątkowo nieliczna publiczność (mniej więcej 100 osób).

Dywidzia wraca do Polski, wszyscy się cieszą a najbardziej mazur, ten nasz z pod Suwałk, który w rzewnych, a pełnych miłości słowach wspomina swoją wieś i swój lud i tęskni do niej całą duszą, ale na myśl o możliwej wojnie z bolszewikami pójdzie w bój, pójdzie

bronić Ojczyzny. Dywidzia Syberyjska, a z nią Żołnierz Nieznany, wraca szczęśliwie do kraju, jest już w Gdańsku i tu dowiaduje się że nawała bolszewicka, zbliża się do Warszawy. — Wszyscy aż rwą się w bój, a pierwszy Nieznany Żołnierz; i tu w Warszawie w biurze werbunkowym spotyka się z Marją, z tą, jeszcze ze szpitala francuskiego. Idą razem na front, idą w bój, gdyż muszą walczyć o ideę, której służą, której jest wyrazicielem, a której grozi zguba.

Po zwycięskiej bitwie pod Radzyminem, po cudzie nad Wisłą, gdy odparta została nawała, która groziła wolności Ojczyzny, gdy już jest pewne zwycięstwo, pewne utrwalenie praw i bytu narodu, gdy idea wciela się w czyn, pada od kuli Nieznany Żołnierz i pada z nim Miłości — siostra Marja; spełnili oboje swoje zadania, swój cel i mogą odejść.

Trudna piśnad o pomniejszych wykonawcach — wszyscy grali bardzo dobrze. Boda! najtrudniejszą rolę miał chor. Waszkowski, który jako Nieznany Żołnierz dał nam ładny typ bohatera, walczącego za ideę.

„Pani Kramarzowa, jako siostra Marja-sanitarjuszka, jako Miłości w epilogu dobrze i ładnie wywiązała się ze swego zadania; bardzo dobry był Chor. Żelwinder.

w roli weterana z 63 roku, piękna Jadwiga

jego wnuczka, a już najbardziej ujęli za serce widzów to ten mazur z pod Suwałk, może dlatego właśnie że z pod Suwałk

sterż. Domalewski, i ten Antek Warszawski robotnik, dodający sobie lat, żeby go Broń Boże nie zabrakowali, i gwałtem domagający się

kategori A — na front. Powtarzamy: trudno wyróżnić poszczególnych amatorów gdyż wszyscy nawet w drugorzędnych rolach grali dobrze i starannie. W całym wykonaniu widać było staranną rolę i wielką pracę reżysera, to też chor. Szepielgowski jako reżyserowi i kapitanowi Papiżowi, jako głównemu kierownikowi i opiekunowi teatru żołnierskiego należy się wielkie uznanie i wdzięczność za poniesione trudy, ogólne zaś zadowolone, jakie wynieśli obecni z przedstawienia, będzie im miłą nagrodą.

Z teatru.

Wojna wszechświatowa rozstąpiła miliony mogił po całej Europie i Sybirze, od morza do morza. Kto z nas, wśród tej masy, nie widział samotnej mogiłki na kraju, której widniał napis:

„Tu leży żołnierz nieznany”

Wszystkie te mogiły poszły w zapomnienie i ślad po nich zaginął. Tylko każdy murd, jako wyraz czci i hojdy, w sercu, w swej stolicy wznosił mogiłę jednemu z wszystkich „Niezanemu żołnierzowi”.

Ozdabia tę mogiłę kwiatami, oddaje jej hołd i własny łobcy naród!...

Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie znalazł każdy kto sobotni wieczór przepędził w sali teatralnej na przedstawieniu 3 aktowego dramatu Bronisława Bakala p. t. „Nieznany żołnierz” odegranego przez teatr żołnierski 41 p. p.

Z bohaterkiego oddziału ochotników polskich we Francji t. z. Bajonczyków, którzy w ataku pod Arras pokotem legli za ideę, w imieniu której podnieśli oręż:

za wolność, równość, braterstwo ludów, za prawo i byt narodu ewego.

Pozostało ich szesnastu przy życiu; z tych jeden pokluty jak sito bagnietami niemieckimi, kontuzjowany do utraty zmysłów leży w szpitalu francuskim. Dziwnym zbiegiem losu trafia na doktora polaka i jego córkę — sanitariuszkę. Bajonczyk zwolna przychodzi do zdrowia, powoduje to

Miłości, w osobie sanitariuszki i idea której poświęcił życie, jeszcze nie urzeczywistniona. Dopóki to nastąpi musi Żołnierz żyć, musi Miłości mieć, gdyż idea bez miłości jest martwym dźwiękiem nie jest siłą twórczą, a żołnierz musi walczyć to, o co poszedł w bój.

Rany się goją, ale kontuzja pozostawia ślad, zacięra pamięć przeszłości, żołnierz zapomina, kto on, skąd, jak się nazywa? Jest „Nieznany” — Pozostaje tylko świadomość, którą budził w nim Miłości, świadomość iż jest polakiem, że walczy i musi walczyć za

wzniosłe ideały.

za wolność, równość, braterstwo, za prawo i byt narodu.

Idea nie potrzebuje imienia i nazwiska, nie potrzebuje paszportu, ona stoi wyżej, niż walczący o nią bohater, który może być Nieznany.

Więć idzie dalej w bój ten Nieznany Żołnierz, do legionów, pod Rokitnę, pod Kanlow, przechodzi tortury bolszewickie; widzimy go wreszcie w Dywidzi Syberyjskiej w Charbinie na tle polskiej rodziny powstania 63 roku, na tle trzech pokoleń: dziadka weterana z 63 r., który rozpoczął dzieło oswobodzenia narodu z pod obcego jarzma, syna jego który zna Warszawę z widoków i pocztówek, wnuka już żołnierza polskiej armji i młodocianej wnuczki, rwącej się całym sercem do czynu do walki, za Polskę.

Dywidzia wraca do Polski, wszyscy się cieszą a najbardziej mazur, ten nasz z pod Suwałk, który w rzewnych, a pełnych miłości słowach wspomina swoją wieś i swój lud i tęskni do niej całą duszą, ale na myśl o możliwej wojnie z bolszewikami pójdzie w bój, pójdzie

bronić Ojczyzny. Dywidzia Syberyjska, a z nią Żołnierz Nieznany, wraca szczęśliwie do kraju, jest już w Gdańsku i tu dowiaduje się że nawała bolszewicka, zbliża się do Warszawy. — Wszyscy aż rwą się w bój, a pierwszy Nieznany Żołnierz; i tu w Warszawie w biurze werbunkowym spotyka się z Marją, z tą, jeszcze ze szpitala francuskiego. Idą razem na front, idą w bój, gdyż muszą walczyć o ideę, której służą, której jest wyrazicielem, a której grozi zguba.

Po zwycięskiej bitwie pod Radzyminem, po cudzie nad Wisłą, gdy odparta została nawała, która groziła wolności Ojczyzny, gdy już jest pewne zwycięstwo, pewne utrwalenie praw i bytu narodu, gdy idea wciela się w czyn, pada od kuli Nieznany Żołnierz i pada z nim Miłości — siostra Marja; spełnili oboje swoje zadania, swój cel i mogą odejść.

Naukowe T-wo Lekarskie organizuje Ligę przeciw gruźliczną.

W dniu wczorajszym staraniem i z inicjatywy miejscowego T-wo Lekarskiego zostało zaproszone grono osób w celu założenia Ligi przeciwgruźlicznej. Obecnych na sali kilkadziesiąt osób rozmaitych narodowości, wyznań i przekonań, gdyż kwestia zdrowia to nie polityka i na tym gruncie wszyscy mogą się czuć zupełnie równymi.

Posiedzenie otworzył prezes T-wo Lekarskiego dr. Nieciński, zachęcając obecnych do gromadzenia zapisania się na członków Ligi przeciwgruźlicznej.

Gruźlica to największy wróg i zabiera i cznie więcej ofiar niż w cała wszechświatowa. W samej Polsce rocznie 150 tys. umiera na gruźlicę, a trzy miliony jest chorych.

Jak jest ważną walka z gruźlicą dowodzi to, że wszystkie Państwa popierają Ligę przeciwgruźliczną i u nas Państwo dwa dni w roku, a mianowicie trzecią sobotę i trzecią niedzielę kwietnia uznano jako państwowe dni, przeciwgruźliczne dni, w których mają być zbierane ofiary i kwesta na rzecz walki z gruźlicą.

W wyniku dyskusji zabrał głos dr. Noniewicz, pułk. Wołkowiński, dr. Barszczyński, dr. Lipiński, inspektor Skurski i inni.

Jako najbliższy cel Ligi przeciwgruźlicznej wskazano

założenie oddzielnej przychodni dla chorych na gruźlicę i utworzenie sanatorium.

P. Inspektor skurski zwracał uwagę, że przedewszystkiem należy otaczać opieką dzieci wśród których gruźlica szerzy się w zagrażający sposób.

Nagłowiącej przyczyną złego jest powszechne niechlujstwo

i na tym gruncie trzeba rozpocząć najenergiczniejszą walkę.

Co do charakteru członków i wysokości opłat członkowskich przycyłał wniosek Dr. Niecińskiego tej treści iż członkowie

honorowi, wpłacają jedn. razowo przynajmniej 100 zł.

przyczyni się i z miesięcznie i wspierający, wpłacają miesięcznie 50 gr.

W rezultacie wybrano Zarząd Ligi w składzie następującym: p. starosta Baranowski, p. ni pułkownikowa Wołkowińska, p. ni dr. Raczyska, p. ni Kopytowska, dr. Noniewicz, dr. Barszczyński, dr. Prelsman, prezydent Szmidt, p. sędzia Hryniewicz, p. inspektor Skurski, dr. Nieciński, dr. Lipiński, p. Erdreich, p. Korzeniewski, i p. Auffszlag

Kup los loterii fantowej Towarzystwa LOTNICZEGO.

Zapisujcie się na członków Suwałskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności. Zapisy przyjmuje skarbnik T-wo p. Morawski (Kościuszki 91c).

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:
Do Warszawy godz 17.55 (tylko trzy wagony).
Do Białegostoku godz. 6.05
„ Trakizsek g. 9.55 i 18.05
„ Raczek godz. 8.20 i 20.20.

ROZKŁAD jazdy autobusów:
Do Sejn — godz. 11 i 12 w poł. i 6 i 7 wieczór.
Do Augustowa g. 3 i 3³⁰ pp.
Autobus augustowski w poniedziałki i środy jedzie do Grajewa.

„VESTA“
T-wo i Bank Wzajemn. Ubezp. w Poznaniu, ODDZIAŁ W WILNIE, Jagiellońska № 8.
AGENTURA W SUWAŁKACH, Kościuszki 13. Tel. 80.
Przyjmuje ubezpieczenia na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawno-cywilnej, szkód samochodowych, od ognia, kradzieży, gradobicia. Inspektor B. W. U. Vesta. *Wacław Suchodolski.*

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetrowy 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAWUĆ.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI